Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Wydanie B.

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

Rok V | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00 Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10—12 | Sobota, dnia 26 lutego 1949 r. | Konto PKO „Zryw" nr VI-135. PKO IKP nr VI-140 Konto bież.: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz konto nr 6086 | Nr 56

Rok pracy „SP"



Junacy ze „Służby Polsce" pracowali nad osuszeniem Żuław gdańskich.

Henry Wallace przedkłada swój plan pokojowy

5 punktów które utrwalą światowy pokój

WASZYNGTON (PAP). Jak już krótko donosiliśmy, przywódca amerykańskiej partii postępowej Wallace wystąpił przed komisją spraw zagranicznych Izby Reprezentantów USA w czasie dyskusji nad nowymi kredytami z tytułu „planu Marshalla". Wallace wypowiedział się przeciwko tym kredytom, przedkładając opracowany przez siebie plan normalizacji stosunków międzynarodowych i utrwalenia światowego pokoju.

Plan Wallace'a składa się z następujących pięciu punktów:

1 Na mocy międzynarodowego układu mają powstać zjednoczone Niemcy, które nie będą nigdy arsenałem zbrojeniowym, lecz staną się czynnikiem pokojowym w Europie.

CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

ODPOWIEDŹ THOREZA na pytania reakcji

„Co byście zrobili gdyby Armia Czerwona okupowała Paryż?"

PODCZAS 2-DNIOWYCH OBRAD KC FRANCUSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ, KTÓRE ROZPOCZĘŁY SIĘ WE WTOREK, SEKRETARZ GENRALNY PARTII MAURICE THOREZ ZŁOŻYŁ OŚWIADCZENIE NASTĘPUJĄCEJ TREŚCI:

„Nieprzyjaciele ludu, sądząc, że mogą nas postawić w kłopotliwej sytuacji, zadają następujące pytania:

— Co byście zrobili w wypadku, „gdyby Armia Czerwona okupowała Paryż"?

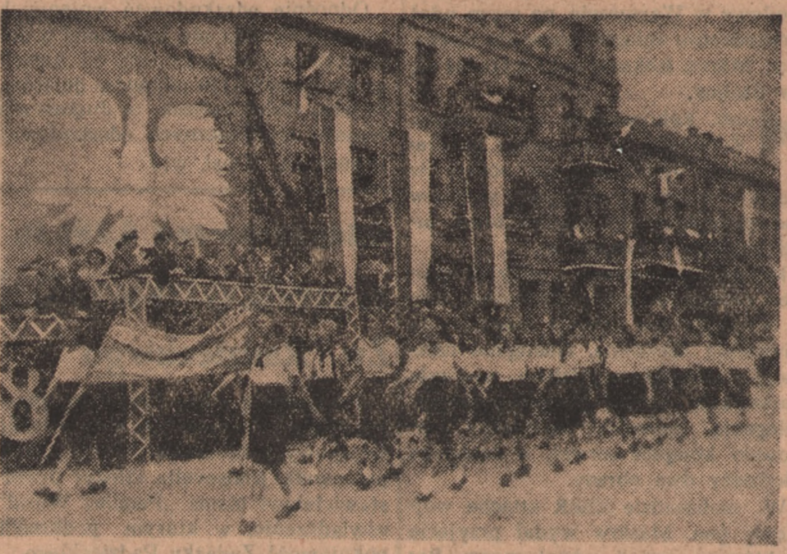
Oto nasza odpowiedź:

1) Związek Radziecki nigdy nie znajdował się i nie może się znaleźć w pozycji napastnika wobec jakiegokolwiek kraju. Z natury rzeczy kraj socjalizmu nie może prowadzić polityki agresywnej i wojennej, która jest właściwa mocarstwom imperialistycznym. Armia radziecka, armia bohaterskich obrońców Stalingradu, nie zaatakowała nigdy żadnego narodu. W walce z Niemcami hitlerowskimi odegrała ona chwalebną rolę oswobodzicielki narodów, zyskując sobie za to ich głębokie uznanie.

2) Stanowisko nasze opiera się na faktach, a nie na przypuszczeniach. Obecnie fakty są następujące: czyn-

CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

Rok pracy „SP"



Dziewczęta z organizacji „Służba Polsce" w czasie defilady.

Rozejm podpisany

WCZORAJ RANO NA WYSPIE RODOS — PRZEDSTAWICIELE IZRAELA I EGIPTU PODPISALI PO 5-TYGODNIOWYCH PERTRAKTACJACH UKŁAD O ROZEJMIE I ZAWIESZENIU BRONI.

Układ ten wyznacza linię demarkacyjną. Natomiast kwestia granicy nie została w nim ustalona. Układ również nie rozstrzyga sprawy przyszłości Palestyny.

Generalny sekretarz ONZ Trygve LIE przesłał na ręce rozjemcy ONZ dr Bunche, oraz do rządów Izraela i Egiptu telegramy z z wyrazami zadowolenia z powodu podpisania rozejmu.

Komunikat grupy parlamentarnej francuskich komunistów

w związku z atakiem na Maurice Thoreza

PARYŻ (PAP). KOMUNISTYCZNA GRUPA PARLAMENTARNA OPUBLIKOWAŁA NASTĘPUJĄCY KOMUNIKAT: „PODCZAS DYSKUSJI NAD SPRAWOZDANIEM RENE MAYER'A — DOTYCZĄCYM PAKTU ATLANTYCKIEGO, DEPUTOWANI KOMUNISTYCZNI WYKAZALI AGRESYWNY CHARAKTER PAKTU, WYMIERZONEGO PRZECIWKO ZWIĄZKOWI RADZIECKIEMU Z POGWAŁCENIEM KARTY NARODÓW ZJEDNOCZONYCH I TRAKTATU PRZYJAŹNI FRANCUSKO-RADZIECKIEJ. DEPUTOWANI KOMUNISTYCZNI ZAŻĄDALI UCHWALENIA WNIOSKU POTĘPIAJĄCEGO PAKT ATLANTYCKI JAKO SPRZECZNY Z INTERESAMI FRANCJI, BEZPIECZEŃSTWA I POKOJU. ZA WNIOSKIEM GŁOSOWALI DEPUTOWANI KOMUNISTYCZNI ORAZ DEPUTOWANI REPUBLIKANIE POSTĘPOWI.

Pod koniec posiedzenia znany przedstawiciel międzynarodowych interesów kapitalistycznych Rene Mayer złożył wniosek, poparty przez Bidault, który podawał w wątpliwość charakter narodowy francuskiej partii komunistycznej w związku z deklaracją naszego towarzysza Maurice Thoreza, złożoną na posiedzeniu Komitetu Generalnego.

21 głosami przeciwko 12 wniosek został przyjęty.

Deputowani komunistyczni, odrzucając ten haniebny wniosek podkreślili swoją wolę rozpoczęcia w jak najszybszym czasie w Zgromadzeniu Narodowym debaty w sprawie pokoju, zaznaczając, że deklaracja Maurice Thoreza jest wyrazem woli ludu francuskiego.

W drugim dniu obrad KC Francuskiej Partii Komunistycznej Thorez wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.: „Komisja spraw zagranicznych Zgromadzenia Narodowego postawiła pytanie, czy mam zatrzymać posiadany przeze mnie mandat? Zapowiedziana debata pozwoli nam wyrazić to, co myślimy o naszych obowiązkach w sprawie pokoju. Siły pokoju są w stanie odeprzeć podżegaczy wojennych jeżeli będą wspólnie działały. Ale podżegacze wojenni nie zrezygnują sami ze swoich planów. Należy oczekiwać, że wzmocnią swoje wysiłki.

Thorez poddaje szczegółowej analizie interpelacje, które wypaczają złożoną przez niego deklarację. „Odpowiemy na te wszystkie kłamstwa i wyjaśnimy słuszność naszej pozycji"...

Dymisja Bevina?

Korespondent polityczny „Daily Worker" pisze, że spodziewana powszechnie dymisja Bevina będzie związana z szeroką reorganizacją rządu labourzystowskiego. Zmiany nastąpią przypuszczalnie w miesiącach letnich.

Korespondent podkreśla, iż jakkolwiek decyzja o dymisji Bevina zapadła na jednym z burzliwych posiedzeń gabinetu w grudniu 1948 r., to oficjalnie ustąpienie jego z rządu nastąpi za kilka miesięcy. Celem przygotowania opinii publicznej o tej dymisji, zaczęto ostatnio rozpowszechniać wiadomości o chorobie Bevina, (PAP).

Fagerholm zachwiany

Burzliwa sesja parlamentu fińskiego

Ostatnia debata w sejmie fińskim nad interpelacją agrariuszy miała bardzo burzliwy charakter i jak już donosiliśmy, doprowadziła nieomal że do upadku rządu. Wielu mówców z ramienia agrariuszy poddało rząd ostrej krytyce. Podczas debaty przemawiali również posłowie, reprezentujący Demokratyczny Związek Ludu Finlandii.

Głosowanie nad votum zaufania dla rządu odbywało się w niezwykle napiętej atmosferze. Przewodniczący poddał pod głosowanie 3 wnioski: wniosek konserwatywnych zwolenników rządu o udzielenie mu votum zaufania, wniosek agrariuszy, równający się udzieleniu rządowi votum nieufności i wniosek przewodniczącego sejmu o zwykłym przejściu do porządku dziennego.

W pierwszym tajnym głosowaniu wniosek agrariuszy uzyskał 96 głosów i wniosek konserwatywny 95. Wówczas socjal-demokraci zażądali jawnego głosowania, które dało wynik 97:97. Zgodnie z regulaminem, zarządzono wtedy losowanie, które wypadło niepomyślnie dla rządu. Tym niemniej, na żądanie socjal-demokratów odbyło się jeszcze głosowanie nad wnioskiem o przejście do porządku dziennego, które dało rządowi 2 głosy większości (97:95). Ten bardzo problematyczny wynik uznany został przez przewodniczącego za uchwalenie votum zaufania.

Demokraci ludowi żądali przekazania sprawy do komisji konstytucyjnej, jednakże wniosku tego nie przyjęto. Wówczas grupa demokratów ludowych opuściła izbę, oświadczając, że rząd utrzymał się za pomocą wybiegu.

Jak słychać, premier Fagerholm mówił po debacie członkom swej partii, że ze względu na uzyskanie zwycięstwa tak szczupłą większością zastanawia się nad powołaniem do życia gabinetu koalicyjnego. (PAP).

UCHWAŁA komisji rozbrojeniowej

Komisja rozbrojeniowa ONZ przyjęła 9 głosami przeciwko 2 (Związek Radziecki i Ukraina) rezolucję, polecającą swemu „komitetowi roboczemu" przestudiowanie planów Zgromadzenia danych o zbrojeniach i siłach zbrojnych na świecie. Ogólnikowa ta rezolucja, nie przewidująca żadnych terminów i nie uwzględniająca sprawy atomowej, stanowi niejako namiastkę storpedowanych przez większość konkretnych propozycji radzieckich. (PAP).

Agenci gen. Franco wykradli dokumenty

kompromitujące knowania reakcji

W tych dniach 5 nieznanych osobników zgłosiło się do wdowy po generale Oliva-Roget i w imieniu francuskiego ministerstwa obrony narodowej zabrało wszystkie dokumenty zmarłego, dotyczące Syrii.

Postępowa prasa paryska podkreśla w związku z tym, iż afera ta została zorganizowana przez działaczy reakcyjnych, którym zależało na usunięciu kompromitujących ich materiałów, zgromadzonych przez generała Oliva-Roget. Zmarły generał znany był ze swoich przekonań demokratycznych i przebywał przez dłuższy czas jako dowódca wojsk francuskich w Syrii. Zamierzał on ogłosić pamiętniki i w tym celu zgromadził bogate materiały.

Przypuszcza się, że sprawcami kradzieży są agenci generała Franco, współdziałający z rzecznikami francuskich elementów reakcyjnych. Przypuszczenie to opiera się na tym, że wśród dokumentów, zgromadzonych przez generała Oliva-Roget, znajdowały się liczne dowody przygotowań wojennych Franco. (PAP).

„Działacze" socjal-demokratyczni

Jak donosi agencja ADN, kierownictwo partii chrześcijańsko-demokratycznej w zachodnim Berlinie wystąpiło z licznymi zarzutami pod adresem schumacherowców, oskarżając ich o spekulacje walutowe na wielką skalę. Według CDU i LPD, naczelny redaktor dziennika „Der Sozial-Demokrat" zarobił na spekulacjach walutowych 110.000 marek. Również i inni „działacze" socjal-demokratyczni mogą się poszczycić niemniejszymi dochodami, uzyskanymi w wyniku machinacji walutowych.

Złożenie wieńca na grobie Chopina

Delegacja komitetu Roku Chopinowskiego we Francji złożyła w dniu 22 bm. wieniec na grobie wielkiego muzyka polskiego na cmentarzu Pere Lachaise.

Plan pokojowy Wallace'a

CIĄG DALSZY ZE STRONY 1

2. Międzynarodowy układ powinien zobowiązać państwa do niewtrącania się w wewnętrzne sprawy innych narodów.

3. Stany Zjednoczone winny zrzec się baz wojskowych w innych krajach, należących do ONZ.

4. Należy dążyć do powszechnego rozbrojenia, m. in. celem uwolnienia gospodarki światowej z ciężarów zbrojeniowych.

5. W ramach ONZ powinna powstać specjalna instytucja, zajmująca się zagadnieniami odbudowy i rozwoju gospodarczego krajów całego świata. Zadaniem tej instytucji ma być również dopomożenie w odbudowie Europy i zlikwidowanie wszelkich barier gospodarczych, istniejących pomiędzy „Zachodem" a „Wschodem" oraz przyjście z pomocą innym kontynentom.

Zdaniem Wallace'a, ten 5-punktowy program może stać się podstawą bezpośrednich rozmów pomiędzy USA a Związkiem Radzieckim.

Wallace poruszył również sprawę paktu atlantyckiego, nazywając go „najbardziej niebezpiecznym krokiem, uczynionym poza strukturą ONZ". Krok ten osłabi w konsekwencji niesłychanie Organizację Narodów Zjednoczonych, a nawet może stworzyć widmo jej upadku. Zmuszenie przez USA innych krajów do zbrojeń doprowadziło do tego, że państwa, które miały dodatni bilans hendlowy, stały się w wyniku „pomocy" amerykańskiej dłużnikami USA i znajdują się u progu głębokiego kryzysu.

Odpowiedź Thoreza

CIĄG DALSZY ZE STRONY 1

na współpraca rządu francuskiego z agresywną polityką imperialistów anglosaskich, obecność zagranicznego sztabu generalnego w Fontainebleau, przekształcanie naszego kraju i francuskich terytoriów zamorskich w bazy agresji przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

3) Wobec postawionego nam pytania, oświadczamy wyraźnie co następuje: Gdyby wspólne wysiłki wszystkich Francuzów, dbałych o wolność i pokój, nie wystarczyły do tego, by wprowadzić nasz kraj z powrotem do obozu demokracji i pokoju, gdyby w konsekwencji naród nasz został wciągnięty wbrew swojej woli do wojny antyradzieckiej i gdyby w tych warunkach armia radziecka, broniąc sprawy narodów, sprawy socjalizmu — zmuszona była przepędzić agresorów aż do naszej ziemi — to czy pracujący lud francuski mógł by się inaczej zachować w stosunku do armii radzieckiej, niż pracujące ludy Polski, Rumunii, Czechosłowacji i innych krajów?

Powyższe doniosłe oświadczenie sekretarza generalnego francuskiej partii komunistycznej odbiło się głośnym echem w całej prasie. (PAP).

Kompromisowe propozycje rządu jugosłowiańskiego w sprawie traktatu z Austrią

Na posiedzeniu zastępcy czterech ministrów spraw zagranicznych obradujących nad traktatem pokojowym dla Austrii, przedstawiciel Jugosławii wiceminister Bebler przedstawił kompromisowe propozycje swego rządu.

W myśl tych propozycji Jugosławia domaga się jedynie drobnych poprawek granicznych z Austrią oraz utworzenia autonomicznej prowincji Południowej Karyntii, zamieszkałej w większości przez ludność słoweńską. Prowincja ta byłaby autonomiczna pod względem politycznym, gospodarczym i kulturalnym.

Odnośnie odszkodowań wojennych wicemin. Bebler nie wspomniał o dotychczasowych żądaniach od Austrii w wysokości 150 milionów dolarów, mówiąc tylko ogólnie, że Jugosławia domaga się znacznych odszkodowań wojennych. (Obsł. wł.)

Bez komentarzy...

Zarządzeniem władz anglo-amerykańskich w zachodniej strefie okupacyjnej Niemiec zakończona została działalność komisji, które prowadziły dochodzenia przeciwko członkom Gestapo, SS, SD i tych organizacji, które przez Trybunał Norymberski uznane zostały za zbrodnicze.

Marsz. Rokossowski zwiedził Stolicę Polski

W godzinach porannych dnia 23 bm. marszałek Związku Radzieckiego Rokossowski zwiedzał w towarzystwie marsz. Żymierskiego i prezydenta Warszawy Tołwińskiego, Muzeum Narodowe w Warszawie, po czym udał się do Muzeum Wojska Polskiego. Po zwiedzeniu zbiorów muzeum marsz. Rokossowski udał się na objazd Stolicy. Marsz. Rokossowski wyraził się z dużym uznaniem o postępach odbudowy Stolicy.

Marsz. Rokossowski oraz marsz. Żymierski w otoczeniu generalicji byli następnie obecni w czasie uroczystego składania wieńców pod pomnikiem braterstwa broni armii polskiej i radzieckiej.

Marsz. Rokossowski przyjął również delegacje miasta Szczecina, która wręczyła mu dyplom honorowego obywatela Szczecina. Następnie delegacja robotników polskich wręczyła marszałkowi model dynamo-maszyny, delegacja chłopów haftowany kurpiowski komplet serwet, a delegacja młodzieży dwa obrazy.

W ambasadzie ZSRR attache wojskowy gen. Masłow wydał przyjęcie w którym wzięli udział marsz. Rokossowski, ambasador Lebiediew, a ze strony polskiej wicemarsz. Sejmu Zambrowski, premier Cyrankiewicz, marsz. Żymierski, ministrowie i generalicja. W przyjęciu wzięli również udział attache wojskowi, morscy i lotniczy placówek dyplomatycznych w Warszawie.

W godzinach wieczornych marsz. Rokossowski oraz generałowie Kotow, Litwinow i Pidorenko opuścili Warszawę, udając się do Legnicy.

FRANCO sprzedał Minorkę

Źródła dobrze poinformowane potwierdzają wiadomości o tym, że w wyniku rozmów, odbytych niedawno w Madrycie między przedstawicielami amerykańskimi i hiszpańskimi — wyspa Minorka została wydzierżawiona przez rząd Franco Stanom Zjednoczonym na 25 lat.

Amerykanie uzyskali prawo budowy baz morskich i lotniczych oraz utrzymywanie sił zbrojnych na Minorce. (PAP).

Jeszcze jedno morderstwo?

Agencja Reutera donosi z Aten, według tamtejszych źródeł oficjalnych, że aresztowany ostatnio więzień, rzekomo komunista, ubiegłej nocy „popełnił samobójstwo". (PAP).

Generał USA o pokojowości Zw. Radzieckiego

Jak donoszą z San Francisco, generał Philip Fraymonville, były attache wojskowy w Moskwie i były współpracownik Roosevelta, złożył przedstawicielowi pisma „Peoples World" oświadczenie, w którym podkreślił pokojowość Związku Radzieckiego.

Min. Skrzeszewski udaje się do Moskwy

Minister Oświaty dr Skrzeszewski, udaje się na czele grupy naukowców i pedagogów polskich do Moskwy na zaproszenie ministra Oświaty RFSRR, Wozniesienskiego i Komitetu Słowiańskiego ZSRR.

Moskwa w 31 rocznicę powstania armii radzieckiej

W dniu 23 lutego masy pracujące stolicy ZSRR uroczyście święciły 31 rocznicę radzieckich sił zbrojnych. Uroczyste zebrania odbyły się w fabrykach i zakładach przemysłowych, w urzędach i instytucjach, na uniwersytecie moskiewskim oraz w innych wyższych zakładach naukowych. Wszystkie teatry Moskwy dały w tym dniu przedstawienia dla żołnierzy i oficerów armii radzieckiej. W licznych koncertach dla armii wzięli udział najwybitniejsi muzycy i śpiewacy. Tysiące ludzi zwiedziło Centralne Muzeum Armii Radzieckiej i Muzeum Rewolucji. Odbyły się również uroczyste zebrania dzielnicowe. Uczestnicy zebrań wysyłali pozdrowienia dla Generalissimusa Stalina. Plac Czerwony oraz centralne ulice miasta zapełniły się wieczorem dziesiątkami tysięcy mieszkańców Moskwy. O godzinie 20-ej miasto zostało oświetlone tysiącami różnobarwnych rakiet, rozległy się salwy dział. Moskwa oddała honory bohaterskim żołnierzom armii i floty radzieckiej dwudziestu salwami armatnimi.

Szef sztabu generalnego sił zbrojnych ZSRR gen. Sztiemienko wydał przyjęcie z okazji 31 rocznicy armii i floty radzieckiej.

KAZIMIERZ GODZIEMBA



66

— Z pańskim pupilem jest niedobrze.

Włoch przeraził się. Zalęknionym głosem zapytał o objawy kontuzji Tomka. Brazylijczyk użył kilku zwrotów łacińskich, przeplatając je uzupełnieniami w języku francuskim.

— Zdjęcie rentgenowskie robili panowie? — zapytał Włoch.

— Oczywiście. Natychmiast. Oto one — tu podniósł leżącą na biurku kliszę. — To świetny lekarz — ten, który wziął na boisku pod swoją opiekę waszego bramkarza. Jego diagnozę rentgen potwierdził w zupełności — dodał Brazylijczyk.

Włoch zerwał się z fotela i zaczął szybkimi krokami przemierzać pokój.

— Porco miseria! Porco miseria! To fatalne!

— Rzeczywiście sprawa przedstawia się tragicznie.

— Założyliście mu gips?

— Oczywiście.

Kilkunastuminutowa rozmowa z Brazylijczykiem nie uspokoiła Włocha. Zwracając się do kolegi, rzucił mu:

— Chodźmy do moich przyjaciół — i ruszył szybko ku drzwiom.

Brazylijczyk poszedł za nim, niosąc z sobą kliszę zdjęcia rentgenowskiego.

Wobec strapionych min Carignaniego i Baldiego lekarz zawahał się chwilę, lecz zebrawszy na odwagę, powiedział im wprost:

— Avanti nie ma szczęścia do bramkarzy...

— Powiedziałem! — zawołał Baldi, zapominając o tym, że jeno pomyślał to sobie po znalezieniu się w szpitalu.

— Co mu jest? — zapytał drżącym głosem Carignani.

Lekarz otworzył usta, lecz w tym samym momencie Brazylijczyk podsunął mu pod twarz trzymane w ręku zdjęcie rentgenowskie.

Włoch ujął kliszę w rękę i podniósł ją do oczu. Patrzał w nią długo pod światło, wodząc po błonie palcem, marszcząc czoło i mrucząc pod nosem jakieś łacińskie wyrazy.

Baldi podniósłszy głowę, wpatrywał się w kliszę, nic nie rozróżniając na niej prócz kilku białych cyfr i słowa Bianco, widniejącego zdala na marginesie.

Lekarz oddał Brazylijczykowi zdjęcie w milczeniu, kiwając rozpaczliwie głową.

— Więc co? — domagał się Carignani odpowiedzi na swoje pytanie.

— Kręgosłup. Kilka miesięcy leżenia bez ruchu w gipsie, po tym ciężkie kalectwo. Nawet w najlepszym wypadku stracony dla sportu.

— To zbrodnia! — krztusił się Carignani gniewem.

— Drugi genialny bramkarz! — Drugi genialny bramkarz stracony w najgłupszy sposób — powtarzał Baldi kilkakrotnie, z rozpaczą w głosie.

Lekarz zdobył się na energiczny głos.

— Chodźmy do niego! Tylko proszę — bez pogrzebowych min...

Tomek leżał w eleganckiej seperatce. Wyciągnięty sztywno w białym łóżku zwracał uwagę deformacją klatki piersiowej i brzucha, widoczną spod cienkiego koca. U wezgłowia siedziała na skórzanym, okrągłym krześle pani Barbara z wachlarzem w ręku. Biało ubrana pielęgniarka układała kwiaty w stojącym na stoliku wazonie. Tomek uśmiechnął się na widok przyjaciół. Uśmiech ten wywołał na twarzy Carignaniego płaczliwą minę. Baldi schował się nieznacznie za plecami lekarza. Brazylijczyk skłoniwszy się w stronę Barbary, wycofał się za próg.

Lekarz okazał się najbardziej opanowanym spośród przybyłych. Zwróciwszy się do Tomka, mówił rubasznym tonem:

— Bianco, do diabła! Włazisz do gibsu, gdy czas jechać do domu? Co za kawały? Boisz się morskiej choroby?

— Jaki wynik? Jaki wynik? — pytał Tomek.

Baldi zdołał się opanować. Wysunął się z poza pleców lekarza, przywitał się z panią Barbarą i zwróciwszy się ku Tomkowi, informował go:

— Ten jeden został do końca. W ten sposób mamy w sumie 6 zwycięstw, jedno remis i jedną porażkę.

— Mogło być lepiej — powiedział Tomek.

— Nie trzeba lepiej — uspakajał go Carignani, który za przykładem Baldiego i lekarza zdążył przywitać się z panią Barbarą oraz przybrać zwykły wyraz twarzy.

W ciągu półgodzinnej wizyty przekonali się, że Tomek nie zdawał sobie sprawy ze stanu swego zdrowia. Był przygotowany na spędzenie kilku tygodni w łóżku, czynił jednak plany na czas po powrocie do Bolonii oraz obiecywał sobie poprawić nad chwytem lewą ręką.

— Gdybym lepiej chwytał lewą ręką, nie było by tej porażki. Nie puściłbym tego goala i był by remis.

O jedynej porażce Avanti na terenie Brazylii Carignani i Baldi wyrazili się lekceważąco. Lekarz tymczasem wyszedł na korytarz. Pod drzwiami natknął się na brazylijskiego kolegę. Chwycił go za pasek od kitla.

— Podróż do Włoch jest w tych warunkach wykluczona?

Zapytany zrobił zdziwioną minę.

— Jeżeli pan weźmie na siebie odpowiedzialność... — zaczął ostrożnie.

Włoch drapał się w czoło.

— Głupstwo! Głupstwo! Wykluczone, oczywiście! — Przepraszam — rzucił koledze nagle i wrócił do separatki Tomka. Pochyliwszy się nad Tomkiem, mówił do niego, patrząc mu w oczy:

— Chłopcze! Pojutrze odpływa nasz statek. Nie możesz z nami jechać, lecz postaramy się o zapewnienie ci jak najstaranniejszej opieki. Może ktoś z nas zostanie tu z tobą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W pierwszą rocznicę powstania organizacji „Służba Polsce"



W dniu 25 bm. mija pierwsza rocznica istnienia powszechnej organizacji „Służba Polsce". Rok pracy w dziedzinie wychowania młodzieży i włączenia jej wysiłków w ogólnonarodowy nurt odbudowy kraju dał poważne wyniki. W ciągu roku „SP" ogarnęła ponad milion młodzieży, a w tym ok. 65 proc. młodzieży wiejskiej, dając jej duże możliwości twórcze, pracy i nauki, zdobycia zawodu oraz społecznego i fizycznego rozwoju.

Młodzież brygad „SP", dzięki współzawodnictwu zaoszczędziła 50 milionów zł. Udział junaków „SP" w pracach nad odbudową kraju wyraża się poważnymi osiągnięciami przy odbudowie zniszczonych budynków, osuszaniu terenów, budowaniu wałów ochronnych, linii kolejowych i boisk sportowych. Brygady „SP" pomagały przy odbudowie Warszawy i wielu innych miast Polski.

W swojej organizacji młodzież „SP" zdobywała kwalifikacje zawodowe i otrzymała specjalne przeszkolenie na kursach szybowcowych, żaglowych, pilotów silnikowych itd. Szkolenie tego typu objęło kilka tysięcy młodzieży. Duży udział w pracach „SP" wykazały żeńskie obozy pracy społecznej. Młode junaczki organizowały na terenie wiejskim pracę kulturalno-oświatową, pomagały mało- i średniorolnym chłopom w pracy na roli. Równocześnie specjalne ekipy udzielały pomocy sanitarnej i higienicznej. Wszystkie te osiągnięcia są dowodem, iż organizacja „Służba Polsce" wywiązuje się w pełni z zadań, jakie przed nią zostały postawione. Zarówno wpływ wychowawczy na szerokie rzesze młodzieży, ułatwienie jej zdobycia kwalifikacji zawodowych przy równoczesnym zapewnieniu racjonalnych warunków harmonijnego rozwoju umysłowego i fizycznego, jak i poważny wkład brygad „SP" w dzieło odbudowy kraju, wskazują, iż organizacja „Służba Polsce" staje się z każdym dniem ważniejszym elementem w życiu Polski Ludowej.

List z Torunia

Front Alma Matris nad Wisłą!...

„Młodzi szaleńcy" - Stacje naukowe w Darłowie i Elblągu - Wielki Eksperyment

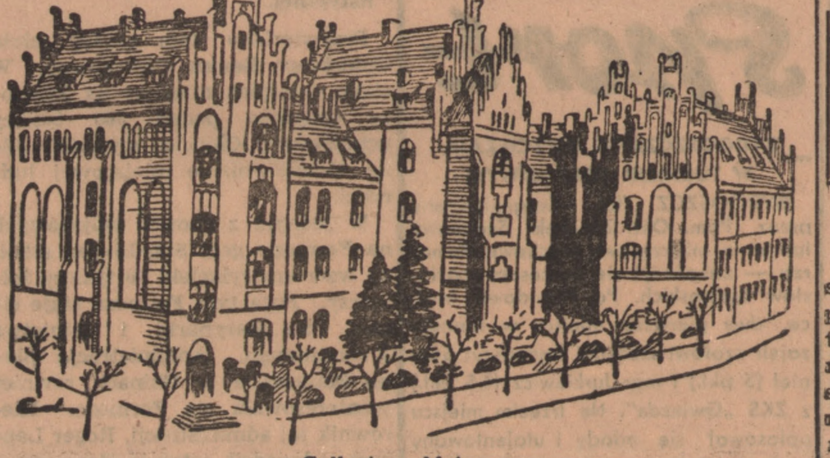


Toruń, w lutym.

Ten „list" piszemy nieomal w gabinecie rektora UMK, gdzie zebrało się kilka osób, by ocenić dorobek i zaplanować przyszłość najmłodszej wszechnicy polskiej. Z dnia na dzień wzrasta zasięg Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Gdy z Wielkiego Pomorza i kraju elbląsko-malborskiego ściągnięto do Torunia ponad 400.000 książek (Biblioteka Uniwersytecka) — hasło o bastionie polskiej kultury przestało być mitem.

W ramach tej konferencji dziennikarze notowali szybko słowa sędziwego prof. dr. K. Hartleba: „Zabawiliśmy się w młodych szaleńców i oto jest piękny rezultat". Było to najskromniejsze wyjaśnienie tych wszystkich trudów, jakie zadano sobie po roku 1945, by uzyskać równy start w rzędzie wszystkich wszechnic polskich. W dniu 23 lutego br. uniwersytet przejął gmach „Dworu Artusa" w Toruniu, stwarzając realną podstawę do otwarcia wydziału farmacji przemysłowej. Konkretną już prawie formę przyjmuje przejęcie innych budynków w Toruniu. Zaistniała potrzeba założenia ogrodu botanicznego (hala powystawowa). UMK w ciągu tych kilku lat wzniósł ponad 200.000 m³ budynków naukowych. Są to: Biblioteka Uniwersytecka, Collegium Chemicum i (w stadium wykończenia) Collegium Physicum. Dąży się energicznie do możliwie najszerszej rozbudowy wydziału matematyczno - przyrodniczego (22 katedry). Przewiduje się, że na niektórych katedrach podjęte być mogą z czasem badania specjalne, jak np. zastosowania radaru. W zakładach chemii prowadzi się prace związane z istnieniem solanek inowrocławskich, badania soli jodowanej, przeznaczonej na eksport. Na warsztacie pracy są także terpentyny (produkt destylacji żywicy). Wydział współpracuje z Min. Leśnictwa.

Powstające szybko obserwatorium astronomiczne w Piwnicach zajmie się astrofizyką. Będą tu prawodzone bardzo ciekawe badania widm gwiazd i życia na planetach. W związku z powyższym wyjechała z Torunia do USA dr W. Iwanowska. Na wydziale mat.-przyr. znajduje się także jedyna w Polsce katedra ekologii i neurofizjologii, prowadzona przez wybitną siłę, jaką jest prof. dr Janina Hurynowicz. Komisja Specjalistów stwierdziła ostatnio, że Toruń ma doskonałe warunki na uruchomienie wydziału rolnego. Ambicje młodej wszechnicy idą jeszcze dalej: UMK przygotowuje się do organizacji stacji naukowych nad morzem w Orłowie i Elblągu. Następuje to w zrozumieniu roli UMK, która nie jest obojętna dla Wybrzeża i jego istotnych zadań gospodarczych i naukowo-obserwacyjnych. Wypracowanie tej płaszczyzny dla UMK może przeciąć wszelką dyskusję nad zasięgiem uniwersytetu i jego rzekomo niekorzystnym położeniu. Dyskusję tę przecinają pozytywy.



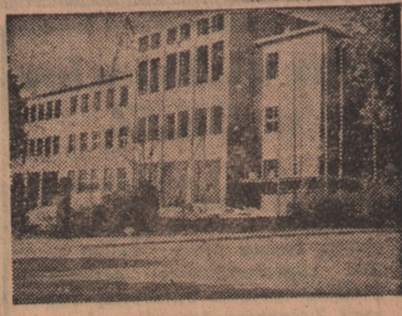
Collegium Maius

Wydział Humanistyczny rozwinął się wspaniale. Po raz pierwszy wprowadzono na nim wykłady neurofizjologii (w związku z powyższym potrzebny jest w Toruniu lokal dla Państw. Instytutu Higieny Psychicznej, który pozwoli zachować dla UMK wybitnych specjalistów). O poziomie tego wydziału świadczy fakt, że ostatnie habilitacje obejmują zarówno Wrocław, jak i Warszawę. Wydział ma 28 katedr, przy czym cztery są nieobsadzone. Ostatnie sygnały są szczególnie miłe dla wydziału. Oto przybywa do Torunia wspaniała biblioteka po Stanisławie Tarnowskim jako wieczysty depozyt. Szczecin przyśle bibliotekę numizmatyczną, jedną z najwspanialszych w kraju.

Wydział Sztuk Pięknych, jako jeden z pierwszych w Europie, wprowadził program obejmujący naukę konserwatorów, krytyków literackich, muzeologów. Ten eksperyment dał wielkie rezultaty. Poziom Wydz. Sztuk Pięknych (przyjmowani są kandydaci ze średnim wykształceniem) jest wyższy częstokroć od poziomu akademii. Jego rosnący dorobek — to doroczne wystawy.

Wybitni naukowcy, skupieni w Toruniu podjęli wydanie szeregu prac. Akcja wydawnicza UMK i innych objęła już 16 pozycji. Jest to piękne i poważne osiągnięcie. Praktyczną przydatność tych książek ilustrują wyczerpane nakłady.

List z Torunia nie byłby prawdziwy, gdyby nie zawierał trosk. Takim piekącym zmartwieniem jest brak mieszkań dla profesorów. W dniach kiedy powstał już komitet organizacyjny Wydz. Farmacji Przemysłowej (ok. 10 katedr) wysunęło się to oczywiste pytanie: gdzie zamieszkają wykładowcy?...



Collegium Chemicum

Należy sądzić, że odpowiedź da szybko samo miasto, przekreślając w ten sposób zadawnione urazy. Miasto pęcznieje od drugiego miasta, które wyrasta w nim. Młoda Alma Matris montuje swój front nad Wisłą, zostawia przecież w nim owoce pracy. Są to te grube dziesiątki milionów, które wydaje na życie 3 tys. uczących i uczących się ludzi. Cała sprawa pachnie uczciwym bussinesem i pachnie razem światłem potężnych reflektorów, które z murów toruńskiego bastionu sięgają aż po smutną Warmię...

Krystyn.

Z dziejów czarnych diamentów

Według profesora Sorbony

Węgiel opałem... trującym

W starożytności - Gdy zabrakło drzewa - Pierwsze kopalnie - Królewski zakaz - Op „godny pogardy" - „Czy dym może świecić

Nie ulega wątpliwości, że świat starożytny znał już węgiel kamienny. U Greków nazywał się on „lithantrax", co zachowało się po dziś dzień we włoskim słowie „litantrace" (węgiel), a zresztą ten starożytny źródłosłów utrzymał w dzisiejszej terminologii „antracyt". Starożytni Rzymianie znali węgiel kamienny „carbo fossilis", Teofrastus uczeń Arystotelesa, w IV wieku przed Chrystusem opisał dość dokładnie gatunki węgla kamiennego, wskazując, że może on zastąpić kowalom węgiel drzewny.

Podbijając Brytanię, legiony rzymskie używały powszechnie węgla kamiennego. Dowodem tego są wielkie pozostałości szlaki i popiołu węgla kamiennego z tych czasów w okolicy Manchesteru, Newcastle i innych miejscowościach Anglii, gdzie stały garnizony rzymskich legionów. Znali węgiel i Chińczycy, o których pisał Marco Polo, iż używali węgla kamiennego do wypalania chińskiej porcelany.

Europa znając węgiel, nie u go, mając wielkie lasy do dysp Dopiero u schyłku XII wieku lasy wytrzebiono, zwrócono na konieczność wykorzystania kamiennego. Pierwsze kopalnie gla założyli w roku 1118 zakonn Augustianie w okolicy Limburga. pobliżu Luettich w r. 1198 pierwszą kopalnię węgla urządził miejscowy kowal. W Zagłębiu Ruhry rozpoczęto wydobywać węgiel w XIV stuleciu, zaś w Zagłbiu Saary z rokiem 1429. Najstarsze, prymitywne kopalnie węgla kamiennego miała Saksonia, gdzie — jak wspominają kroniki — węgiel wydobywano „sposobem domowym" już w X wieku.

W Anglii rozpoczęto wydobywanie węgla w XIII w. w rejonie Northumberland i na wybrzeżu, dostawiając go do Londynu drogą morską. Również w Anglii impuls do wydobywania węgla dali zakonnicy i klasztory. W roku 1306 król angielski Edward I na wniosek parlamentu zakazał używania węgla, jako opału szkodliwego dla zdrowia ludzkiego. Królowa Elżbieta angielska również zabroniła używania do opału węgla kamiennego w pobliżu angielskiego parlamentu, aby „szlachetni członkowie parlamentu nie ponieśli szwanku na zdrowiu z węglowego dymu" (czadu). Ta sama historia powtórzyła się i we Francji, gdzie Henryk II również zakazał używania węgla kamiennego do topienia żelaza. Bojkotowały węgiel również elegantki francuskie, gardzące „niecnym zapachem jakoby zgniłych jaj, wychodzącym z palącego się węgla". Wtórowali damom profesorowie Sorbony, określając węgiel, jako trujący materiał opałowy.

W wieku XVIII rozpoczęło się dobywanie gazu z węgla. Twórcą przemysłu gazowego był Anglik Murdock przyjaciel i współpracownik Watta, wynalazcy maszyny parowej. Ów Murdock w r. 1792 oświetlił pierwszy na świecie swój dom gazem, sfabrykowanym z węgla kamiennego.

Kiedy swój wynalazek przedstawił Murdock komisji parlamentarnej, wykpiła ono wynalazcę, nie mogąc uwierzyć, aby jego lampy gazowe mogły świecić bez knota. Słynny Walter Scott rzekł zjadliwie: „Dotychczas widzieliśmy, że dym może tylko zaciemniać, a teraz chcą w nas wmówić, iż dym może świecić..."

Mimo to nie długo trwało, a dom Waltera Scotta również miał już światło gazowe.

A. Łukasikowa

Szkoła operowa powstaje w Gdańsku

GDAŃSK (w) Przy Państw. Teatrze Wielkim w Gdańsku otwarte zostało studio muzyczno-dramatyczne. Ma ono stanowić zaczątek przyszłej wyższej szkoły operowej. Min. Kultury przewiduje poza Gdańskiem utworzenie podobnej szkoły także we Wrocławiu.

RZEMIOSŁO na Targach Poznańskich

Poznań, w lutym.

W tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich, rzemiosło, podobnie jak w roku ubiegłym, bierze czynny udział. Jak nas informują, w roku bież. indywidualnych wystawców będzie mniej, ze względu na ograniczoną przestrzeń w pawilonie rzemieślniczym.

Indywidualni wystawcy — zgłoszeni w liczbie około czterdziestu (lista zgłoszeń jest już zamknięta) — zajmą mniej więcej połowę pawilonu rzemieślniczego. Reszta pawilonu przeznaczona jest dla Centrali Rzemieślniczej, która zilustruje rozwój spółdzielczości rzemieślniczej oraz udział rzemiosła w „transakcjach wiązanych". Dalej jest tam mniejsce przeznaczone dla Centrali Spółdzielni Wytwórczych i Pracy oraz dla Varimex-u, pośredniczącego w transakcjach eksportowych rzemiosła.

Zgłoszone i przyjęte na tegoroczne MTP firmy rzemieślnicze — to wytwórnie, których udział w MTP ma pierwszorzędne znaczenie handlowe, a ich eksponaty posiadają dużą wartość dla gospodarki państwa i przeznaczone mogą być na eksport. Eksponaty nie będą więc przypadkowe, tylko wybrane.

Ze zgłoszonych wystawców rzemieślniczych przeważają metalowcy, dalej szewcy i włókiennicy. Jeżeli chodzi o branżę szewską, to ma ona do przezwyciężenia spore trudności z powodu niedostatecznego zaopatrzenia w surowiec. A szkoda, bo nasi szewcy i cholewkarze mogli by przygotować dużo pięknych eksponatów — a przy braku burowca muszą ograniczyć ich różnorodność.

Poznańska Izba Rzemieślnicza postanowiła wykończyć na MPT remont Domu Rzemieślniczego, głównie wielkiej sali zjazdowej i restauracji (do której urządzenia już nabyto). W tej chwili jednak rzemiosło poznańskie, doceniając wielkie znaczenie nie tylko gospodarcze ale i propagandowe MTP i uznając hierarchię potrzeb, wstrzymało roboty instalacyjne w Domu Rzemieślniczym, by instalatorzy poznańscy mogli przede wszystkim przeprowadzić je w Bazarze, którego remont musi być wykończony przed rozpoczęciem MTP.

Udział junaków „SP" w odbudowie Warszawy



Na odcinku odbudowy Warszawy pracowało ok. 15.000 junaków „S. P.". Była to w dwóch trzecich młodzież wiejska. Wśród hufców warszawskich rozwinęło się w szerokiej skali zespołowe współzawodnictwo pracy, które wzmogło niezwykle ogólną wydajność. Nierzadkie były wypadki, że poszczególni junacy osiągali 700, a nawet więcej procent wyznaczonej normy. Dzięki tak wydajnej pracy w okresie 6 miesięcy warszawskie brygady „S.P." wywiozły 140 tys. m sześc. gruzu, splantowały 87 tys. m kw. terenu i wykonały wiele innych robót. Główny wysiłek junaków „S.P." skoncentrowany był na takich inwestycjach jak budowa trasy W—Z, rozbudowa komunikacji na Pradze, budowa mostu Śląsko-Dąbrowskiego, odbudowa Politechniki, odgruzowanie terenu pod budowę dzielnicy młodzieżowej. Junacy zbudowali tamy nad Wisłą, prowadzili roboty niwelacyjne na Pradze. Mniejsze grupy pracowały przy odgruzowaniu poszczególnych obiektów Warszawy oraz przy budowie nowych boisk sportowych.

Po powrocie z brygad do swych domów i do nauki, junacy rozwinęli akcję uświadamiającą wśród całego społeczeństwa o konieczności udziału wszystkich w pomocy dla nowej Warszawy. I to zaliczyć również należy jako wielki wkład junaków „S.P." w odbudowę stolicy, wkład nie mniej cenny i trwały od pracy ich własnych rąk.

Dziś wielki wiec w OKZZ

Dziś, 25 bm. o godz. 18 — odbędzie się w sali OKZZ przy ul. Toruńskiej — wielki wiec bydgoskiego świata pracy. Celem jego jest zaprotestowanie przeciwko próbom rozbicia Światowej Federacji Związków Zawodowych, najlepszej reprezentantki mas pracujących.

UWAGA! Wirus przesączalny przez filtry Perkenfelda działa!

BYDGOSZCZ (Y) Słyszymy ostatnio dość często od osób z którymi się stykamy — o złym ich samopoczuciu, o bólach głowy, podwyższonej temperaturze, brak apetytu itp. Z uwagi na to, że ludzie zawsze znajdą jakiś powód do narzekań, nie zwróciłoby to większej uwagi, gdyby nie fakt, że wypadki takie spotyka się na każdym kroku.

Celem bliższego zapoznania się z tym zjawiskiem zwróciliśmy się do lekarza powiatowego p. dr Wnuka, który udzielił nam następujących wyjaśnień:

W Bydgoszczy, oraz w okolicznych powiatach, istotnie działa w niesłychanie intensywnej formie tzw. wirus przesączalny przez filtry Perkenfelda, noszący w potocznej mowie nazwę zarazka grypy. Unosi się on w powietrzu wraz z milionami innych bakterii przez cały rok. W niektórych jednak okresach czasu staje się szczególnie złośliwy, atakując wszystkich ludzi, zwłaszcza mniej odpornych — a więc i dzieci.

Stan taki zaistniał obecnie. Brak mrozów powodujących wyginięcie wirusa, opary unoszące się z kanałów, ciepłe powietrze i wiele innych powodów wzmagają intensywności zarazka.

Rezultaty jego „działania" nie dały na siebie zbyt długo czekać. W chwili obecnej, a więc po upływie ok. 2 tygodni od zasygnalizowania pierwszych wypadków grypy, w niektórych bydgoskich zakładach pracy ilość chorych pracowników wynosi 10 proc. stanu liczebnego personelu. Podobna sytuacja istnieje we wszystkih niemal szkołach, a w powiecie bydgoskim sprawa wygląda jeszcze gorzej.

Ponieważ epidemia grypy panuje zasadniczo na danym terenie około 3 tygodni, można więc mieć nadzieję, że w krótkim czasie uda się ją dzięki energicznej akcji Służby Zdrowia — zlikwidować. Tym niemniej jednak zaleca się wszystkim zachowanie szczególnej ostrożności. M. in. unikać należy kontaktu z osobami chorymi, unikać przeziębień przy których organizm staje się bardziej podatny na zarazki i wreszcie unikać wszelkich zebrań o charakterze masowym, gdyż wśród zgromadzonych osób napewno jest wielu chorych.

Jeżeli zachowamy wszystkie wymienione środki ostrożności, to przy pomocy promieni słonecznych, które ostatnio coraz częściej przenikają przez chmury, napewno nie zachorujemy! (Y)

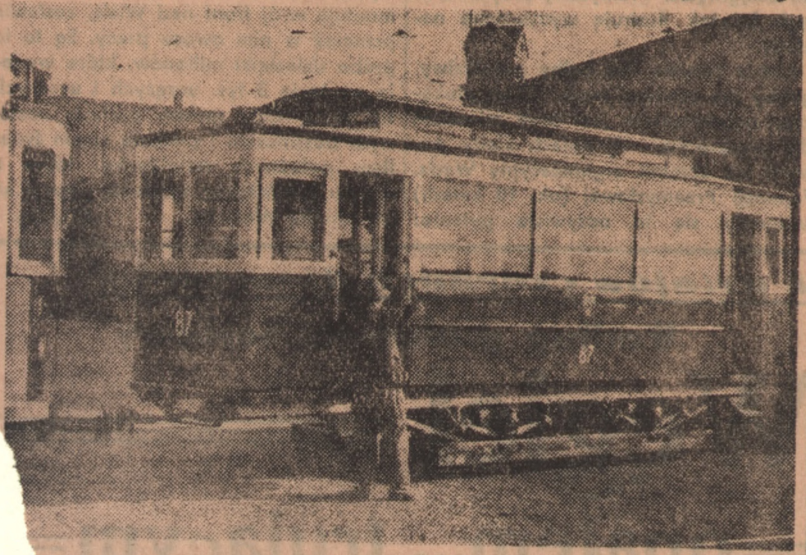
Narada wytwórcza pracowników portowych

(a). W świetlicy Upt. Bydgoszcz odbyła się narada wytwórcza przy udziale dyr. Okręgu Poczt i Telegrafów, J. Tomasika.

Dyrektor Tomasik szczegółowo omówił akcję oszczędnościową na rok 1949, a przewodn. zarządu okręg. Altman rolę poczty w zakresie rozprowadzenia czasopism. Nacz. Juchniewicz zreferował plan oszczędności na rok 1949 w sumie 1.800.000 zł.

Po dyskusji ustalono, że pracownicy od 1 marca do 31 marca rb. zwerbują 30.000 nowych abonentów (jako czyn pierwszomajowy) oraz rozprowadzą nowe czasopismo „Gromada". Jednocześnie pracownicy zobowiązali się opodatkować jednorazowo w wysokości 1 proc. od poborów na budowie domu wypoczynkowego w Pucku i werbować członków związku do wstępowania w charakterze członków do Spółdzielni.

Start nowej przyczepki tramwajowej



Tabor tramwajów bydgoskich powiększył się ostatnio o przyczepkę, zerobioną we własnych warsztatach z konnego dyliżansu. Na zdjęciu przyczepka przed wyjazdem na miasto.

[Kr]wawa łuna nad Karnkowem

[Ma]nipulowanie przewodami elektrycznymi [p]owodem poważnych strat

[BYD]GOSZCZ (rp) Wydział Karny [r]ozpatrywał sprawę rolnika z [...]kowa pow. wyrzyskiego — M. [Dani]lewskiego, który nieumyślnie [spo]wodował olbrzymi pożar, narażając parcelantów na straty sięgające półtora miliona zł.

Danilewski korzystał, tak jak i szereg innych parcelantów maj. Karnkowo, z wspólnego motorku elektrycznego, służącego do rżnięcia sieczki, pompowania wody itp. Ufając jednak zbytnio własnym umiejętnościom, nie zwrócił się o pomoc przy uruchomieniu motoru do specjalnego do tej funkcji przeznaczonego robotnika, ale sam włączył bezpieczniki i przekładnie i... poszedł na obiad.

W krótkim czasie od iskier z niezabezpieczonego kabla zapaliła się słoma i stodoła. Pomoc doraźna nie wiele pomogła. Ogień w błyskawicznym tempie przerzucił się na sąsiednie zabudowania i nad Karnkowem zabłysła krwawa łuna. W wyniku pożaru spaliła się obora, szopa i wozownia, a wraz z nimi cały inwentarz żywy i martwy parcelantów. Ogólne straty wyniosły około półtora miliona zł.

Mimowolny sprawca pożaru zasiadł na ławie oskarżonych. Sąd biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące sprawy, skazał Danilewskiego na 10 tys. zł grzywny. Sam pożar i wyrok skazujący, będzie niewątpliwie groźnym ostrzeżeniem dla wszystkich tego rodzaju domorosłych „majstrów".

Sport

BYDGOSZCZANIE ZWYCIĘŻAJĄ W TURNIEJU SZACHOWYM

BYDGOSZCZ (fa). Zorganizowany przez Pom. Okr. Związek Szachowy turniej o mistrzostwo szachowe Pomorza — zakończył się sukcesem szachistów bydgoskich. Po 7-rundowej walce, dwa pierwsze miejsca w turnieju zajęli czołowi szachiści bydgoscy: Szapiel (5 pkt.) i mgr Jurkiewicz (4,5 pkt.) z ZKS „Gwiazda". Na trzecim miejscu uplasował się młody i utalentowany gracz toruński Borchardt (3,5 pkt.).

Prawo udziału w turnieju eliminacyjnym o mistrzostwo Polski zdobyli: mgr Jurkiewicz, Borchardt, Czerniakow i Chybicki. Nagrodę przechodnią wojewody pomorskiego wręczył Szapielowi nacz. Zambrzycki.

Pracownicy BBS fundują traktor dla Ośrodka Maszynowego

BYDGOSZCZ (Y) W sali OKZZ odbyło się ogólne zebranie pracowników Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców, którego głównym zadaniem było dokonanie pierwszego — od chwili powstania Spółdzielni — wyboru władz.

Zebranie zagaiła dotychczasowa przewodnicząca Rady Zakładowej BSS p. Malnikowa, po czym, po wyborze prezydium obrad, głos zabrał przedstawiciel Zw. Zaw. Prac. Spółdz. p. Siekierzyński. Mówca zobrazował zmiany jakie zaszły w ZZ w porównaniu z okresem przedwojennym i wykazał ich stałą troskę o poprawę bytu mas pracujących. Po złożeniu sprawozdania z działalności ustępujących władz, dokonano wyboru nowego Zarządu Koła Zw. Zaw. Prac. Spółdz. w skład którego weszli pp: Tłaczała, Kaczmarczykówna, Szmidt, Karski, Porembska, Lorentz, Smułkowski, Kokoszyński, Rojek, Barański, Garstecki, Szymczak, Szlinoga, Nalewajski, Dudziak, Bittner, Bartoszewski, Szemfel, Kapłoński, oraz Jeschke.

Na zakończenie wpłynął do prezydium, przyjęty z entuzjazmem przez zebranych wniosek, aby wszyscy pracownicy BSS, przez zadeklarowanie jednorazowej wpłaty 50 zł, poparli projekt, zakupienia traktora i przekazania go najbardziej potrzebującemu Ośrodkowi Maszynowemu.

Podejrzane przygotowania na Formozie

Korespondenci prasy amerykańskiej donoszą z wyspy Formoza, że ma ona być za kilka dni odcięta od całego świata pod pretekstem „spisu ludności". Następnie wjazd na wyspę będzie bardzo ograniczony. Według korespondentów, Formoza stała się ośrodkiem chińskiej armii nacjonalistycznej.

Przywieziono tam zapasy złota Chińskiego Banku Centralnego. W ciągu ostatnich miesięcy na Formozę przybyło ponad 300 tysięcy uchodźców z Chin, co wywołało silne niezadowolenie miejscowej ludności.

W jednym z obozów wojskowych na Formozie gen. Sun-Li-Jen szkoli na wzór amerykański 30 tysięcy żołnierzy. Poza tym Formoza staje się bazą dla marynarki i lotnictwa Kuomintangu. Administracja planu Marschalla w Chinach również zainteresowała się Formozą. Kierownik tej administracji, Roger Lapham, odwiedził ostatnio Formozę, a wkrótce ma udać się tam grupa specjalistów amerykańskich z dziedziny odbudowy wsi i elektryfikacji. (pap)

Przyjazd min. Skrzeszewskiego do Moskwy

DNIA 24 bm. przybył do Moskwy na czele grupy naukowców i pedagogów polskich minister oświaty dr Stanisław Skrzeszewski. Wraz z min. Skrzeszewskim przybył ambasador RP w Moskwie Marian Naszkowski.

Ministrowi Skrzeszewskiemu towarzyszy prorektor Witold Biernacki oraz pp. Franciszek Bielecki, Wojciech Pokora, Roman Polny, Eugeniusz Sawrynowicz i Antoni Tatoń.

Gości przybyłych z Warszawy witali serdecznie na dworcu białoruskim w Moskwie liczni przedstawiciele ministerstw szkolnictwa wyższego i oświaty RSFRR, Komitetu Słowiańskiego ZSRR, Zw. Zaw. Nauczycielstwa oraz członkowie ambasady RP w Moskwie.

Delegacja naukowców i pedagogów polskich podczas swego pobytu w Związku Radzieckim zaznajomi się ze zdobyczami oświaty ZSRR, zwiedzi szkoły i wyższe uczelnie Moskwy, obwodu moskiewskiego oraz leningradu. (pap)

Katastrofa lotnicza pod Hong-Kongiem

AGENCJA RETERA donosi z Hong-Kongu o katastrofie samolotu pasażerskiego typu „Dakota", przybywającego z Filipin. Spod szczątków samolotu wydobyto dotychczas zwłoki 7 ofiar. Według przypuszczeń, zginęło ogółem 19 pasażerów i 4 członków załogi. (pap)

Środa literacka w Bydgoszczy

Sonety Mickiewicza

Wykład prof. Zgorzelskiego

W cyklu odczytów poświęconych Mickiewiczowi, które w 150 rocznicę urodzin wieszcza urządza nasz Klub Art.-Literacki, usłyszeliśmy z kolei prelekcję toruńskiego profesora Cz. Zgorzelskiego o sonetach mickiewiczowskich, wydanych w r. 1826.

Chyba nikt dotąd nie poddał tak wyczerpującej analizie te drobne formą a tak doskonałe wiersze. Prelegent pozostawił na uboczu sonety Krymskie, a poświęcił swe wywody prawie wyłącznie tzw. sonetom erotycznym. Gdy dotychczas tropiono w nich przede wszystkim ślady rozmaitych przejść miłosnych poety, to Zgorzelski zajął się wyłącznie zgłębieniem ich artyzmu. A więc w tym cyklu 22 sonetów wyróżnił cztery grupy o odrębnych cechach stylowych i tematycznych, z których jedne są poświęcone wspomnieniom o Maryli i mają charakter sentymentalny, religijny, idealistyczny, petrarkowski, a inne, związane ze świeżymi miłostkami odeskimi, wyróżniają się nastrojem bajrońskim, romantycznym, zmysłowym, namiętnym i tragicznym, bądź też noszą cechy cacek salonowych, frywolnych, żartobliwych, pustych, ale wypieszczonych, w których zniknął rygor surowych zasad etycznych. Poeta sam zdawał sobie sprawę z obniżenia lotu ducha w tym okresie swego życia; nic więc dziwnego, że zbiór ten zaopatrzył mottem: „Gdy byłem po części innym człowiekiem niż dzisiaj". Odczuwał niesmak, zgryzotę, wyrzuty sumienia, tęsknotę za czymś wyższym: jednak silna postawa etyczna i moc natchnienia poetyckiego pozwoliły opanować namiętności. To jako człowiek. Jako artysta zaś okazał się znów arcymistrzem w opanowaniu tak trudnej i, zdawałoby się, niewdzięcznej formy poetyckiej, jaką jest sonet, ożywił go i pokazał, jak ta narzucona, bardzo ograniczona, drobna forma może wyrazić nieskończone reakcje uczuciowe człowieka.

Gruntowne swe wywody, bardzo przemyślane i systematycznie wyłożone, prelegent popierał mnóstwem przykładów i cytat oraz odczytaniem wielu sonetów i w ten sposób jakby dawał poglądową lekcję, jak należy patrzeć na utwór poetycki, jak go interpretować i co z niego uczony może wydobyć. Nie tyle mu chodziło o ukazanie walorów czysto estetycznych poezji, ile raczej o intelektualne ogarnięcie jej sensu. Odczyt był więc bardzo poważny, pouczający i z pewnością, gdy tylko ukaże się w druku, chętnie sięgnie po niego niejeden ze słuchaczy, zwłaszcza z tych, którzy z powodu nieakustyczności naszej sali odczytowej, nie wszystko z wywodów prelegenta mogli usłyszeć. **M. Piątkiewicz.**

Pokaz dla pań

(a). Bydgoska Spółdz. Spożywców organizuje wraz z Ligą Kobiet w dniu 28 bm. o godz. 17 pokaz w Szkole Gospodarczej przy ul. Konarskiego 5. Treścią pokazu będzie aktualny temat: „Zastosowanie tłuszczów roślinnych w naszym gospodarstwie".

Wstęp tylko za okazaniem legitymacji Ligi Kobiet lub Bydg. Spółdz. Spoż.

Fiasko inscenizatorów prowokacyjnego procesu paryskiego

Dziennik moskiewski „Prawda" zamieszcza artykuł znanego pisarza Konstantego Simonowa, zatytułowany „Skandaliczne fiasko protektorów Judasza", w którym podsumowuje on wyniki trwającego już od kilku tygodni prowokacyjnego procesu, zainscenizowanego w Paryżu na rozkaz wywiadu amerykańskiego przez agenta tego wywiadu, b. oficera radzieckiego, zdrajcę i dezertera Krawczenkę.

„Prawda" stwierdza, że władze amerykańskie powinny były jeszcze w 1944 roku wydać sądom radzieckim dezertera, zdrajcę i defraudanta Krawczenkę. Jednakże, na życzenie wywiadu amerykańskiego, władze Stanów Zjednoczonych odmówiły wydania Krawczenki, który stał się szpiegiem amerykańskim.

„Prawda" cytuje zeznania byłej żony Krawczenki Gorlowej i jego byłych współpracowników, którzy na procesie zdemaskowali Krawczenkę, jako szantażystę. Ukradł on cudzy dyplom, zdefraudował 60 tysięcy rubli przeznaczone na płace dla robotników, symulował chorobę, by się uchylić od służby wojskowej i pracując w radzieckiej misji handlowej w Stanach Zjednoczonych wysyłał do Związku Radzieckiego nie nadające się do użytku towary.

„Amerykańscy organizatorzy procesu — pisze „Prawda" — stracili resztki wstydu i sumienia, powołując na salę sądową w roli świadków takich zbrodniarzy wojennych, jak Pasiecznika, Krewsuna i Antonowa, którzy współpracowali z gestapo i mordowali swych rodaków".

„Źródłem tych wszystkich antyradzieckich wystąpień — pisze dalej „Prawda" — są plany podżegaczy wojennych, plany szajki morderców i katów, którzy marzą o rozpętaniu nowej wojny. Plany ich zbankrutują wszędzie, gdyż zwraca się przeciwko nim nie tylko gniew i nienawiść całej rodziny narodów radzieckich, ale także gniew i nienawiść całej postępowej ludzkości, która nie dopuści do nowej wojny". (pap)

Stan wyjątkowy w Syjamie

Z BANGKOKU donosi Agencja Reutera, że w czwartek ogłoszono tam dekretem królewskim stan nadzwyczajny na terenie całego Syjamu. Dekret ten umotywowany jest „sytuacją w sąsiednich krajach". (pap)

Kalendarzyk

Piątek, 25 lutego 1949 r.
Katolicki: Cezarego, Wiktora.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

Dziś 11 Koncert symfoniczny

Obok uwertury do op. „Wesele Figara" Mozarta, program 11 koncertu symfonicznego zawiera wartościowy koncert fortepianowy G-dur Beethovena. Wykonawcą partu fortepianowego będzie **prof. Edmund Rezler.** Ponadto w programie „Powracające fale" Karłowicza oraz „Tańce Połowieckie" Borodina. Dyryguje **Arnold Rezler.**

Koncert odbędzie się dziś, 25 bm. o godz. 20 w Pom. Domu Sztuki.

IMPREZY

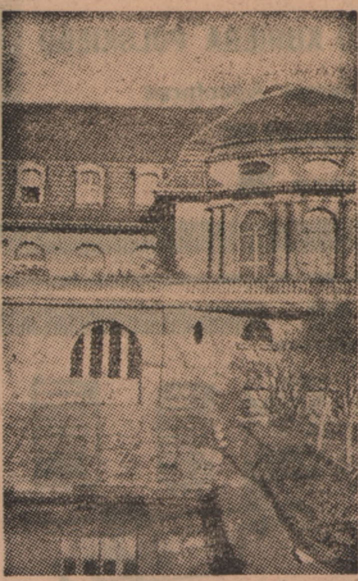
„POŻEGNANIE KARNAWAŁU". Pod takim tytułem urządza w sobotę, 26 bm. w salach Resursy Kupieckiej zabawę karnawałową Polski Zw. b. Więźn. Politycznych. Zabawa, która rozpocznie się o godz. 20, zapowiada się dobrze. Organizatorzy postarali się o doborową orkiestrę i liczne urozmaicenia, które przyczynią się do zapanowania beztroskiego nastroju.

W DNIU 27 BM. o godz. 18 w ramach wymiany kulturalno-oświatowej między okręgami wystąpią w sali OKZZ ZESPOŁY ŚWIETLICOWE okręgu poznańskiego Zw. Zaw. Prac. Samorz. Terytorialnego i Inst. Użyt. Publ. z własnym programem artystycznym. Występ zespołu poznańskiego, na który złożą się produkcje orkiestry ZSSW, chóru „Harmonia", zespołu baletowego ZSSW, czwórki rewelersów oraz recytacje i występy solowe, niewątpliwie zgromadzi w sali OKZZ liczne grono społeczeństwa bydgoskiego.

Czy znasz swoje miasto?

XVIII

„Właścicielką" pięknej latarni uwidocznionej na ostatnim zdjęciu konkursowym, okazała się „Stara Bydgoszcz". Latarnia znajduje się bowiem po lewej stronie od wejścia do świetlicy TUR-u przy ul. Grodzkiej 6. W drodze losowania nagroda przypadła tym razem p. A. Kotyńskiemu, mistrzowi murarskiemu, zam. przy ul. Toruńskiej 106 m. 3. Otrzymuje on powieść Kraszewskiego pt. „Ulana".



A teraz prosimy odgadnąć co to za przybytek i gdzie się znajduje?

Odpowiedzi należy nadsyłać do dnia 1 marca włącznie do Redakcji — dział kroniki lokalnej.

Rozwiązanie zadania — za tydzień.

Rosną młode skrzydła!

Otwarcie świetlicy, modelarni i biblioteki

BYDGOSZCZ (KC) W Państwowych Średnick Szkołach Zaw. nr 4 przy ul. Konarskiego — odbyła się wczoraj w obecności grona profesorskiego z dyr. szkoły p. Puckowskim i prezesa Zarządu Gł. Ligi Lotniczej z Warszawy nż. Leją — na czele, skromna uroczystość otwarcia świetlicy, modelarni i biblioteki Koła Ligi Lotniczej.

Otwarcie poprzedziło zebranie w auli szkoły, które zagaił uczeń Polenz, po czym przewodnictwo objął prezes Koła LL. p. Karpiński. Jako pierwszy przemówił dyr. Puckowski, podkreślając znaczenie świetlicy. Po nim przemawiali: inż. Leja z Warszawy i dyr. Okr. Zarządu LL. p. Mindak, zachęcając młodzież do wstępowania w szeregi lotnictwa. Działalność Koła LL. przy szkole omówił prezes Karpiński, stwierdzając, że Koło liczące początkowo 30 członków, dziś posiada ich 130. Urządzenie świetlicy jak również modelarni, w której odbywać się będzie szkolenie narybku na przyszłych lotników, ma więc podstawowe znaczenie.

W czasie uroczystości 16 uczniom zasłużonym przy organizowaniu Koła LL. wręczono dyplomy. Są to: Arcimowicz, Błędzka, Zudzin, Chudzińska, Nowak, Fyrstówna, Polenz, Szulczyk, Karpiński, Szews, Czerwczak, Szatkowski Grudziński, Meller, Dalewski i Łapacz

W części artystycznej wystąpiła orkiestra szkolna oraz ponad wiek utalentowany, młodociany pianista Zygmunt Berek.

Po uroczystości, otwarcia świetlicy i modelarni przez symboliczne przecięcie wstęgi — dokonał prezes Zarządu Głównego LL. p. inż. Leja.

Kto był świadkiem?

W związku z notatką zamieszczoną w dniu 21 bm. a dotyczącą rzekomej kradzieży kury w hali targowej w Bydgoszczy, proszeni jesteśmy przez zainteresowaną osobę p. Marię Cholewa o sprostowanie, iż została ona fałszywie oskarżoną przez poszkodowanego. Odnośnie zajścia — wyjaśnień mogłaby udzielić obywatelka nieznanego nazwiska, która była świadkiem incydentu. Osoba ta proszona jest o zgłoszenie się na Al. 1 Maja 139 m. 2 w celu dania świadectwa prawdzie.

Obrady Koła Str. Pracy przy Urzędzie Wojew.

BYDGOSZCZ (Awo) Odbyło się tu pod przewodnictwem p. Klóskowskiego plenarne zebranie Koła Stron. Pracy przy Urzędzie Wojewódzkim. W obradach udział wziął sekretarz Komitetu Grodzkiego Str. Pracy A. Wojtczak, który w wygłoszonym referacie omówił polityczne i organizacyjne znaczenie uchwał Rady Naczelnej Str. Pracy, szczególnie mocno podkreślając wynikające stąd obowiązki członków i aktywistów Stronnictwa.

Dyskusja którą podsumował przewodniczący zebrania, wykazała zrozumienie zadań politycznych i społecznych wśród członków Stronnictwa. Wykazała również, że aktyw partyjny zdaje sobie sprawę z tego, że warunkami wypełnienia tych zadań są: obowiązkowość, dyscyplina, poczucie odpowiedzialności, oraz stałe podciąganie poziomu własnego uświadomienia i przeszkolenia politycznego.

Bydgoski Chór Męski

obchodzić będzie 20-lecie istnienia

BYDGOSZCZ (KC) Zasłużony dla śpiewactwa bydgoskiego „Bydgoski Chór Męski" odbył swoje roczne walne zebranie pod przewodnictwem nestora śpiewactwa p. Janickiego. W zastępstwie chorego prezesa Kaliskiego, zebranie zagaił wiceprez. p. A. Kowalikowski. Na wstępie oddano hołd zmarłym członkom Towarzystwa, po czym nastąpiło odczytanie sprawozdań. W roku ubiegym chór obchodził poświęcenie sztandaru i wystąpił publicznie 24 razy. Frekwencja na lekcjach sięgała 90%, przy czym najgorliwszym okazał się p. Wiśniewski.

Po udzieleniu absolutorium, wybrano nowy zarząd w następującym składzie pp: Kaliski — prezes i członkowie: Kowalikowski, Murach, Chudy, Osard, Majewicz, Ziółkiewicz i inni.

Bydgoski Chór Męski obchodzi w roku bieżącym 20-lecie swego istnienia i z tej racji przewiduje się urządzenie specjalnego koncertu. Ponadto chór weźmie udział w koncercie połączonych chórów w dniu 13 marca br. na odbudowę Warszawy.

W toku obrad mianowano p. Nowickiego członkiem honorowym za przechowanie majątku chóru w czasie okupacji. Ponadto członkostwo honorowe przyznano pp: Podolakowi i Ziółkiewiczowi. Zebranie zakończyło składanie życzeń przez delegatów bratnich kół.

Akademia w Zw. Inwalidów

(sz). Inwalidzi Wojenni uczcili rocznicę powstania Armii Czerwonej specjalną akademią, na którą m. in. złożyło się słowo wstępne przewodn. Zarządu Okręgowego Zw. Inwalidów Woj. p. Motylewskiego oraz referat p, Polarczyka. W części artystycznej wystąpił chór koła TPPR pracowników „Społem" i zespół mandolinistów.

Na zakończenie wyświetlono film radziecki pt. „Chłopiec z przedmieścia".

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

* **Uwaga lekkoatleci!** Dziś 25 bm. o godz. 19 odbędzie się w świetlicy Woj. Urzędu Kultury Fiz. przy ul. Libelta wieczór dyskusyjny, na który Pom. Okr. Związek Lekkoatletyczny zaprasza wszystkich sportowców.

* **Cech Szewców i Cholewkarzy** przypomina, że od 28 bm. w godz. 8—15 odbędzie się rejestracja pracowni w sekretariacie Cechu, przy ul. Pomorskiej 28 według alfabetu: 23 bm. lit. A do F, 1. 3. lit. G — J; 2. 3. lit. K; 3. 3. lit. L do M; 4. 3: lit. N do R, 5. 3. lit. S do T; i 7. 3. lit. U do Z:

Obowiązkowi rejestracji podlegają wszyscy rzemieślnicy samodzielni oraz chałupnicy, pantoflarze itp. Niespełnienie obowiązku rejestr. grozi konsekwencjami.

Kurs lotniczy I-go stopnia

(a). W dniu 25 bm. o godz. 17 w sali Straży Pożarnej przy ul. Pomorskiej odbędzie się uroczyste otwarcie kursu ogólno-lotniczego pierwszego stopnia dla członków Ligi Lotniczej.

Absolwenci powyższego kursu otrzymają świadectwa i odznaki.

Artyści - malarze portretują przodowników pracy

BYGOSZCZ (AB) Doroczne walne zebranie Związku Polskich Artystów Plastyków Okr. Pom. zgromadziło w Pom. Domu Sztuki kilkadziesięciu artystów-plastyków przybyłych ze wszystkich ośrodków wojew. pomorskiego. Toczące się pod przewodnictwem prof. Br. Jamontta całodzienne obrady, miały na celu przedyskutowanie wyników całorocznej działalności Związku, wytyczenie planu pracy na najbliższą przyszłość oraz wybór nowych władz Związku. Po wysłuchaniu sprawozdań ustępującego zarządu, poruszono — w ożywionej dyskusji — szereg zagadnień tak z zakresu organizacyjnego jak i artystycznego Związku.

W ustalaniu planów pracy na okres bieżącego sezonu kulturalnego, postanowiono m. in. zorganizować wystawę portretów przodowników pracy, której otwarcie nastąpiłoby w dniu 1 maja br. Wystawa taka będzie niewątpliwie znakomitą okazją do coraz ściślejszego wiązania się pracy artysty z człowiekiem pracy. Celem umożliwienia jak najszerszym masom dostępu do dzieł sztuki — postanowiono także i w roku bieżącym nie pobierać żadnych opłat za wstęp na wystawy plastyki w Pom. Domu Sztuki. W akcji propagowania sztuk plastycznych uchwalono kontynuować przede wszystkim systematyczne cykle wykładów z zakresu wiedzy o sztuce organizowane z nader poważnymi wynikami tak przez Państwowe Ognisko Kultury Plastycznej jak i Studium Wychowania Estetycznego. Obok tej systematycznej akcji wykładowej organizować się będzie także specjalne prelekcje objaśniające, związane z każdorazową zmianą wystawy.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, przystąpiono do wyboru nowych władz Związku. W rezultacie do zarządu okręgu weszli artyści: St. Horno-Popławski, M. Turwid, R. Siennicki, T. Niesiołowski, St. Brzęczkowski, St. Borysowski. Wł. Frydrych i jako zastępcy A. Grabarz i J. Kuligowski. Do komisji rewizyjnej wybrano: B. Nowickiego, J. Kozłowskiego i H. Czamana. Sąd honorowy stanowią: Br. Jamontt, St. Hoppen, E. Przybył, J. Biedowicz i Pyszora.

Na reprezentantów okręgu na walny ziazd delegatów w Warszawie wybrano: St. Borysowskiego, M. Turwida, St. Horno-Popławskiego i H. Siennickiego.

Wspomnienie pośmiertne

Śp. Franciszek Parzysz



W tych dniach zmarł niespodziewanie znany i ceniony obywatel naszego miasta — mistrz sztuki obuwniczej Franciszek Parzysz zam. przy ul. Pomorskiej 53, przeżywszy lat 66.

Śp. Franciszek Parzysz, syn rolnika, pochodził z Gościejewa, pow. krotoszyńskiego. Z zawodu obuwnik — już za młodych lat ,jak wielu innych Polaków, wyjechał za chlebem do Westfalii, gdzie w Düsseldorfie prowadził własny warsztat. Z chwilą odrodzenia Polski w 1919 r. śp. Fr. Parzysz powrócił ze swą małżonką Anastazją z d. Cywińską do Ojczyzny, osiedlając się w Bydgoszczy.

Zeszedł z tego świata jeden z najlepszych obywateli, patriota o nieskazitelnym charakterze i gorliwy katolik. Nawskroś pracowity, rzetelny rzemieślnik, zawsze uczynny, o pogodnym usposobieniu, prowadził swój warsztat na wysokim poziomie. Aczkolwiek ciężką grypą przykuty do łoża nie chciał się poddać strasznej chorobie i jeszcze pracował. Ostre zapalenie płuc jakie się dołączyło oraz osłabienie serca, przecięło niespodziewanie pasmo jego pracowitego życia.

Requiescat in pace!

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI. Dziś 25 bm. o g. 19.30 „Grube ryby" z gościnnym występem Ludwika Solskiego. Komedię reżyserował dyr. Wł. Stoma, który też odtwarza postać Wistowskiego.

POM. DOM SZTUKI. Godz. 20 Koncert symfoniczny.

KINA: Pomorzanin: Skarb. **Polonia: Trzeci szturm. Wolność:** Dwaj żołnierze. **Orzeł:** Rudzielec **Gryf:** Cezar i Kleopatra. **Bałtyk** Beztroskie lata.

Początek seansów: Pomorzanin i Orzeł — 16, 18 i 20.30; Polonia i Gryf — 15, 17.30 i 20; Wolność — 16.30, 18.30 i 20.30; Bałtyk — 16, 18 i 20.

DYŻUR APTEK. Do 26 bm. dyżury pełnią: Apteka Społeczna nr 39 „Centrosan", Al. 1 Maja nr 5, tel. 23-46 i Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka 36 — tel. 34-31.

DYŻUR LEKARZA KOLEJOWEGO: tel miejski 12-53, kolejowy: 350. Wzywać tylko w wypadkach nagłych.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY: Komenda MO 25-16, 25-17, 25-18. Pogot. Ratunkowe 10-00. Straż Pożarna 29-70. Postój taksówek 36-55.

POLSKIE RADIO

ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ-TORUŃ

Sobota, 26 lutego 1949 r.

5.10 Program og.-polski. 9.50 Program lokalny dnia. 9.55 Wiadomości miejscowe. 10.00 Przerwa. 11.57 Progr. og.-polski. 13.00 Przerwa. 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli „Teoria kinetyczna materii" 'opr. H, Moesse. 14.30 Progr. og.polski. 15.20 Przegląd prasy pomorskiej 15.30 Progr. og.-polski 1.00 Zakończenie aud.

Komunikaty

* **Dyrekcja Państw. Średn. Szkół Technicznych** przy ul. Św. Trójcy 37 organizuje czteromiesięczny kurs przysposobienia zawodowego w dziale elektromonterskim dla młodzieży bezrobotnej powyżej 16 lat. Termin otwarcia kursu — 1 marca br. o godzinie 11 w gmachu wym. szkół. Zgłoszenia przyjmuje kancelaria szkoły.

UWAGA ZWIĄZKOWCY! Kto chce mile, kulturalnie, przy dobrej orkiestrze i tanim bufecie zabawić się, niech przyjdzie 26 bm., tj. w sobotę do sali OKZZ przy ul. Toruńskiej 30 na **„wieczorek taneczny".** Zaproszenia odebrać można w kasie OKZZ. Wstęp 200 zł. Dochód z zabawy przeznacza się na akcję kult.-oświat. świetlic związkowych.

W sobotę, 26 bm. Koło Zw. Zaw. Prac. Inst. Społecznych przy RTPD urządza zabawę karnawałową w sali Wojewódzkiej Szkoły PZPR przy ul. Kordeckiego 20. Zaproszenia można otrzymać w biurze oddziału RTPD przy Al. 1 Maja 88, oraz w kancelarii szkoły RTPD, ul. Kordeckiego 20.

Z notatnika reportera

Przy ul. Smoleńskiej 66 w godzinach wieczornych wybuchł pożar, wskutek podpalenia słomy przez nieznanych sprawców. (fa)

P. Helena Kościelna zam. przy ul. Kujawskiej 33 zawiadomiał MO, że skradziono jej bieliznę pościelową wartości 650 zł. (fa)

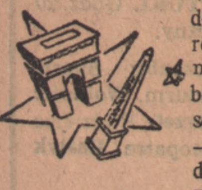
W zagrodzie przy ul. Wł. Bełzy 110 stwierdzono wypadek wścieklizny u psa. (fa)

DLA ŚCISŁOŚCI

W związku z notatką o rzekomym samobójstwie p. Heleny Wiśniewskiej, zwrócił się do nas p. Ignacy Wiśniewski, zam. przy ul. 15 Grudnia 5 — stwierdzając, że sekcja zwłok nie wykazała zażycia trucizny przez zmarłą. Chodzi raczej o nieszczęśliwy wypadek zaczadzenia się od pieca.

Wracamy nie tylko do prababek ale i do pradziadków

Paryż lansuje „nową" modę męską



Paryż był zawsze królową mody kobiecej i to zarówno w dziedzinie sukien, jak i bielizny. Każdy mieszkaniec prowincji — a w stosunku do Paryża, była nią cała Europa — stawał olśniony i poruszony przed wystawami „Białego Domu" naprzeciw Opery, Louvru, Printemps. Bon Marché lub Samaritaine, ogarniając łakomym spojrzeniem owe cuda jedwabiu, batystu, koronek i haftów, które tworzyły dessous pięknych pań.

Mężczyznom natomiast działa się krzywda. Jego krawcy i bieliźniarze należeli do drugiej niejako kategorii. Kto mógł sobie na to pozwolić, jeździł do Londynu zamawiać sobie ubrania i bieliznę.

Ostatnio Paryż usiłuje także i w tej dziedzinie wysforować się naprzód. Pierre Fairret, wielki dostawca bielizny dla wszystkich artystów pierwszych scen dramatycznych stolicy, ogłosił, że koszule męskie ulegną dużej zmianie. Będzie się nosić przody gęsto plisowane, albo wzdłuż, albo w poprzek gorsu, o kołnierzach dość wysokich, lecz z szeroko wykładanymi końcami. Poza tym koszula łączy się z dolną częścią bielizny, co jest szczególnie wygodne przy wszelkich ćwiczeniach sportowych. Wieczorem zaś, koszule mają być ozdobione bogatym, zwężającym się ku dołowi żabotem, przypominającym mody sprzed przeszło stu lat. Prasa francuska zapewniła, że inowacja ta może liczyć na powodzenie.

Piżamy ulegają także reformie. Ponieważ mają one ów niewygodny zwyczaj, że w nocy podciągają się do góry, więc będą teraz, jak zapewniają „Les Lettres Françaises", przypominały spodnie do konnej jazdy, szerokie u góry, a wąskie u dołu.

Jednej tylko rady p. Fairret należy posłuchać. Elegancja mężczyzn powinna polegać na ogólnym sharmonizowaniu koloru, kroju i sylwety. Żaden szczegół nie może rzucać się w oczy jaskrawością czy niezwykłą formą, w której lubują się często drugorzędni krawcy. Ktoś tam przecież powiedział, że wytwornego eleganta poznaje się w ten sposób, że nigdy się nie pamięta, jak on był ubrany.

Otwarcie zawodów o „PUCHAR TATR"



W środę o godzinie 16 odbyło się uroczyste otwarcie międzynarodowych zawodów narciarskich o „Puchar Tatr". Na stadion PZN wmaszerowały drużyny wszystkich uczestniczących państw. Najliczniejsza była drużyna polska. Sztandar drużyny niósł Dziedzic. W ramach uroczystości odbyła się defilada. Jako pierwszy szedł Krzeptowski z flagą PZN, po tym Bułgarzy — 13 osób. Zawodnicy Czechosłowacji, którzy przyjechali późno, nie wzięli udziału w defiladzie, maszerowało tylko symbolicznie 3 zawodników. Następnie szli Finowie, Rumuni, Węgrzy i Polacy.

W dniu 23 bm. odbyło się w Zakopanem otwarcie wystawy „sport w sztuce". Otwarcia dokonał dyr. GUKF — Kuchar. Wystawa mieści się w gmachu Miejskiej Rady Narodowej.

Wieczorem w sali restauracyjnej na Gubałówce odbył się bankiet dla zawodników, dla kierowników i dla przedstawicieli prasy. Bankiet miał na celu poznajomienie wzajemne obecnych.

Praga - Warszawa 51:26 (28:11)

Drugi występ koszykarzy praskich na terenie stolicy przyniósł im nowe zwycięstwo. W środę pokonali oni akademicką reprezentację Warszawy w stosunku 51:26 (28:11).

Mecz stał na znacznie lepszym poziomie, niż poprzednie spotkanie, przy czym Czesi przewyższali gospodarzy znacznie techniką i szybkością.

Danthuille pokonał La Mottę

NOWY JORK. Pięściarz francuski wagi średniej Laurenc Dauthuille stoczył w Montrealu swą czwartą walkę na terenie Ameryki, wygrywając po 10 rundowej walce z Jacke La Motta Mecz oglądało 14.000 widzów.

Skład Polski na mecz z Węgrami

Kapitan sportowy PZB — Derda ustalił ostateczne składy drużyn Polski przeciwko reprezentacji seniorów Węgier.

We Wrocławiu w dniu 27 bm. walczyć będą (od wagi muszej do ciężkiej): Kasperczak (Wrocław), Grzywocz (Śląsk), Matloch (Śląsk), Rodak (Śląsk), Chychła (Gdańsk), Kolczyński (Warszawa), Szymura (Warszawa) i Klimecki (Wrocław).

W Gdańsku w dniu 1 marca wystąpią: Brzózka (Łódź), Bazarnik (Śląsk), Kruża (Pomorze), Czortek (Warszawa), Iwański (Wybrzeże), Kwiatkowski (Wybrzeże), Nowara (Śląsk) i Białkowski (Wybrzeże).

Odwołanie meczu Kraków-Lublin

KRAKÓW. Przewidziany na najbliższą niedzielę (27 bm.) międzymiastowy mecz bokserski Kraków—Lublin, który miał być rozegrany w Lublinie, nie dojdzie do skutku w tym terminie.

Narciarscy mistrzowie Czechosłowacji

PRAGA. W Spindlerowym Młynie w Karkonoszach zakończyły się zawody narciarskie o mistrzostwo Czechosłowacji.

Tytuły mistrzowskie zdobyli: w biegu na 50 km J. Cardal (Sokół — Jilemnice); w biegu na 18 km J. Cardal: w sztafecie 4x10 km — zespół „Sokoła" z Nowego Miasta nad Metują; w zjeździe L. Brchel (Sokół — „Dynamo" Slavia Praha); w slalomie S. Pittl (Sokół „Dynamo" Slavia Praha); w kombinacji alpejskiej L. Brchel w kombinacji J. Melich (Sokół — Vysoka nad Jizera), w skoku prostym J. Felix (Sokół Lomnica nad Popelką)

Fińska ekipa przybyła do Polski

GDAŃSK. Na pokładzie fińskiego parowca s/s „Mira" przybyła dnia 22 bm. do Gdańska 12-osobowa ekipa fińska, która weźmie udział w międzynarodowych zawodach narciarskich.

Organizatorzy międzynarodowych zawodów o „Puchar Tatr" podali tu imienne listy zawodników, startujących w zawodach o „Puchar Tatr", według których poszczególne państwa zgłosiły: Węgry — 30 zawodników, Bułgaria — 11, Finladndia — 6, Czechosłowacja — 29 i Polska 119.

Ze sportu radzieckiego

MOSKWA. Z okazji XIV zjazdu komsomołców Ukrainy w Kijowie odbyły się tam ciekawe imprezy sportowe, w których udział wzięli czołowi sztangiści Republiki.

Po dłuższej przerwie wystąpił znów mistrz Europy i rekordzista ZSRR — Kuczenko. Ustanowił on nowy rekord Ukrainy w rwaniu oburącz w kategorii ciężkiej — wynikiem 137,2 kg.

Dwa nowe rekordy ustanowił rekordzista świata Doński, startujący w wadze koguciej, podnosząc oburącz 120 kg. Inny zawodnik Konkin w wadze piórkowej podniósł 96 kg.

„Cracovia" organizuje „Turniej Słowiański"

KRAKÓW. Wzorem organizowanego przez czeski klub „Zilina" tradycyjnego turnieju w Zielone Świątki. postanowiła „Cracovia" rozegrać w bieżącym roku w Krakowie, w dniach 4—6 czerwca „Turniej Słowiański", z udziałem 2-ch drużyn czeskich „Zilina" i „Victoria" (Pilzno) oraz jednego zespołu bułgarskiego.

„Cracovia" ma zamiar sprowadzić również do Krakowa na święta Wielkanocne jedną z czołowych drużyn węgierskich.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota, dnia 26 lutego 1949 roku.

5.10 Sygnał czasu, pobudka. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert poranny dla świata pracy. 6.00 Gimnastyka poranna. 6.10 Dziennik poranny 6.30 Muzyka poranna. 6.50 Program dnia. 7.00 Wiadomości dziennika porannego. 7 20 Przegląd prasy stołecznej. 7.25 Muzyka poranna. 8.00 Poradnik gospodarstwa domowego. 8.10 D. c. muzyki porannej. 8.30 Stare i nowe — powieść L. Rudnickiego. 8.50 D. c. muzyki porannej. 9.15 Audycja Zw. Nauczycielstwa Polskiego. 9.30 Wszechnica radiowa. 10.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Wiadomości południowe. 12.20 Koncert muzyki polskiej: T. Mazurkiewicz — alt, T. Kucharski — wiolonczela, S. Nadgryzowski — akompaniament. 12.45 Aud. dla wsi. 13.00 Przerwa. 14.30 Muzyka rozrywkowa— orkiestra PR pod dyr. Wł. Górzyńskiego. 15.10 Pogadanka z cyklu „Rodzaje statków". 15.30 Niedaleko od kulika — audycja dla dzieci. 16.00 Dziennik południowy. 16.30 Młodzież uaktywni wieś — reportaż M. Karasiówny. 16.45 Przy sobocie po robocie. 17.45 Lekcja języka rosyjskiego .18.00 Muzyka. 18.30 Koncert orkiestry krakowskiej pod dyr. J. Gerla. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.45 Międzynarodowe zawody narciarskie o puchar Tatr. 21.00 Wyzwolenie Poznania — pogadanka St. Nadzina. 21.10 Muzyka. 21.45 Nowela Antoniego Czechowa „Tęsknota". 22.00 Karnawał robotniczy. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 D. c. karnawału robotniczego. 0.50 Program na dzień następny. 1.00 Zakończenie audycji, hymn.

HUMOR



Nowoczesne mieszkania...

— Właściwie to i ja reflektowałem na to mieszkanie, ale sypialnia wydawała mi się zaraz trochę za mała...

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY: ul. Czerwonej Armii 20 — Telefon nr 33-41 i 33-42
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY w BYDGOSZCZY: ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) Tel 24-29
Za nie doręczenie pisma spowodowane siłą wyższą nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH. AGENTURY NA PROWINCJI.
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP".
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ. UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100—380 zł, za tekstem od 40 — 150 zł, nekrologi od 35 — 200 zł za 1 mm. W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy. ul. Czerwonej Armii 18 — telefon 18-99 E 362